

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 maja 2016r.

Sąd Okręgowy w Siedlcach Wydział I Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący SSO Agnieszka Troć

Protokolant st.sekr.sąd. Katarzyna Łęczycka

po rozpoznaniu w dniu 28 kwietnia 2016 r. w Siedlcach

na rozprawie

sprawy z powództwa Z. J., M. J., K. J., A. J. (1), A. J. (2), B. J., A. M.

przeciwko Towarzystwu (...) S.A. z/s w W.

o zadośćuczynienie

o zapłatę

I. zasądza od Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz A. J. (1) kwotę 90000 (dziewięćdziesiąt tysięcy) zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie: od kwoty 80000 (osiemdziesiąt tysięcy) zł od dnia 19 maja 2013 r. do dnia zapłaty i od kwoty 10000 (dziesięć tysięcy) zł od dnia 15 grudnia 2013 r. do dnia zapłaty;

II. zasądza od Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz Z. J. kwotę 90000 (dziewięćdziesiąt tysięcy) zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 15 grudnia 2013 r. do dnia zapłaty;

III. w pozostałym zakresie powództwo A. J. (1) i Z. J. oddala;

IV. zasądza od Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz A. J. (1) i Z. J. kwoty po 4259,85 zł (cztery tysiące dwieście pięćdziesiąt dziewięć zł osiemdziesiąt pięć gr) tytułem zwrotu kosztów procesu;

V. zasądza od Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz A. J. (2) kwotę 44000 (czterdzieści cztery tysiące) zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 11 kwietnia 2014 r. do dnia zapłaty;

VI. zasądza od Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz A. J. (2) kwotę 2859,85 zł (dwa tysiące osiemset pięćdziesiąt dziewięć zł osiemdziesiąt pięć gr) tytułem zwrotu kosztów procesu;

VII. zasądza od Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz B. J., M. J., K. J. i A. M. kwoty po 34000 (trzydzieści cztery tysiące) zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 11 kwietnia 2014 r. do dnia zapłaty;

VIII. w pozostałym zakresie powództwo B. J., M. J., K. J. i A. M. oddala;

IX. zasądza od Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz B. J., M. J., K. J. i A. M. kwoty po 2019,49 zł (dwa tysiące dziewiętnaście zł czterdzieści dziewięć gr) tytułem zwrotu części kosztów procesu;

X. nakazuje pobranie od Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Siedlcach) kwoty 15005,61 (piętnaście tysięcy pięć złotych sześćdziesiąt jeden gr) zł tytułem nieuiszczonych opłat od uwzględnionych powództw i wydatków poniesionych tymczasowo z sum Skarbu Państwa.

Sygn. akt I C 227/15

UZASADNIENIE

Pozwem, który wpłynął do Sądu Okręgowego w Siedlcach w dniu 23 lutego 2015 r. skierowanym przeciwko Towarzystwu (...) S.A. w W. A. J. (1) i Z. J. wnieśli o zasądzenie kwot po 90000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 18 maja 2013 r. do dnia zapłaty, zaś A. J. (2), B. J., M. J., K. J. i A. M. kwot po 44000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 11 kwietnia 2014 r. do dnia zapłaty, tytułem zadośćuczynienia za krzywdę w związku ze śmiercią D. J. – syna i brata powodów. Powodowie wnieśli również o zasądzenie na ich rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu powodowie wskazali, że w dniu 16 stycznia 1999 r. w B. doszło do wypadku komunikacyjnego, w którym śmierć poniósł pieszy D. J. – syn A. i Z. J. oraz brat pozostałych powodów. Sprawcą wypadku był Z. N. kierujący samochodem marki N. (...) o numerze rejestracyjnym (...), ubezpieczonym od odpowiedzialności cywilnej w pozwanym towarzystwie ubezpieczeń. Pozwany co do zasady przyjął odpowiedzialność za skutki wypadku i wypłacił rodzicom zmarłego odszkodowanie w kwocie 5684,30 zł, a następnie przyznał im po 10000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz po 6000 zł rodzeństwu zmarłego. Zdaniem powodów wypłacone kwoty są zaniżone, zaś kwotami adekwatnymi do rozmiaru krzywdy będą kwoty po 100000 zł dla rodziców i po 50000 zł dla pozostałych powodów. Powodowie jako podstawę żądania wskazali art. 448 k.c. i art. 24 k.c. a także powołali się na treść art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (k.2-11).

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych. Wskazał, że z ustaleń w toku postępowania karnego wynika, że D. J. wbiegł nagle na przejście dla pieszych, zaś kierujący pojazdem Z. N. nie miał możliwości uniknięcia wypadku, w związku z czym przedmiotem oceny w niniejszej sprawie winna być kwestia przyczynienia się pieszego do wypadku. Zdaniem pozwanego przyznane kwoty w pełni zaspokajają roszczenie powodów, gdyż zadośćuczynienie winno być ustalane w oparciu o kryteria obiektywne, dostosowane do aktualnych stosunków majątkowych i winno mieć charakter kompensacyjny nie zaś represyjny. Natomiast ewentualne odsetki należą się zdaniem pozwanego dopiero od dnia wyroku (karta 187-193).

W piśmie procesowym z dnia 30 lipca 2015 r. powodowie wskazali, że zarzut przyczynienia się D. J. do szkody nie jest uzasadniony, zaś kwota przez nich żądana jest odpowiednia do krzywdy jakiej doznali (k.231-237).

Pozwany ostatecznie nie podtrzymał zgłoszonego zarzutu przyczynienia i cofnął zgłoszone w tym kierunku wnioski dowodowe, jednakże wniósł o oddalenie powództwa (k.289, 298, 364).

Stanowiska w takim kształcie strony podtrzymały na rozprawach.

Sąd Okręgowy ustalił, co następuje:

W dniu 16 stycznia 1999 roku w B. miał miejsce wypadek drogowy. Kierujący samochodem marki N. (...) o nr rej. (...) Z. N. naruszył nieumyślnie zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że nie zachował szczególnej ostrożności zbliżając się do oznakowanego znakami pionowymi i poziomymi przejścia dla pieszych, w wyniku czego potrafił na nim małego pieszego D. J., przechodzącego jezdnią z lewej strony na prawo patrząc w kierunku jazdy, który w następstwie potrącenia doznał obrażeń ciała w postaci urazu wielonarządowego ze złamaniem kręgosłupa szyjnego i uszkodzeniami rdzenia kręgowego, skutkujących jego zgon. Prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Siedlcach z dnia 14 października 1999 r. Z. N. został uznany za winnego popełnienia czynu z art. 177 § 2 k.k. i skazany

na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 3 lat tytułem próby (wyrok k.161-161v akt II K 470/99).

D. J. w dacie śmierci miał 8 lat. Był synem Z. i A. J. (1), oraz bratem A. J. (2), B. J., M. J., K. J. i A. J. (3), noszącej obecnie nazwisko M. (akt zgonu karta 89, akty urodzenia karta 154-159, akt małżeństwa karta 153). Wraz z rodzicami i pięciorgiem rodzeństwa zamieszkiwał w domu jednorodzinnym w G.. Rodzina J. żyła w zgodzie, wzajemnym szacunku. Rodzice troszczyli się o potrzeby dzieci, choć rodzina żyła w skromnych warunkach. D. J. był uczniem drugiej klasy Szkoły Podstawowej w B. i przygotowywał się do Pierwszej Komunii Świętej. Był dzieckiem grzecznym i uczynnym, chłopcem spokojnym, delikatnym i ostrożnym. Nie sprawiał problemów wychowawczych. Był lubiany przez kolegów i koleżanki z klasy. W dniu zdarzenia szedł wraz z siostrą A. na zabawę choinkową do szkoły.

A. J. (1) w dacie śmierci syna miała 37 lat. Była osobą bezrobotną. Wcześniej pracowała w (...) - firmie szyjącej buty, w szwalni. W momencie wypadku przebywała na terenie szkoły z najmłodszym dzieckiem. O śmierci syna poinformowała ją dyrektor szkoły. A. J. (1) poszła na miejsce zdarzenia, widziała tam ciało syna, a potem w szpitalu, jak syn był umieszczany w kostnicy. Powódka wraz z mężem zajęła się organizacją pogrzebu. Płakała, przyjmowała leki uspokajające. Znajdowała pocieszenie w modlitwie, rozmowie z ludźmi. Zajmowała się dziećmi, które były małoletnie, zaś po roku podjęła zatrudnienie. Obecnie pracuje w Spółdzielni (...) w S.. Nadal mieszka wraz z mężem i dwiema córkami w swoim domu, obecnie w B.. Odwiedza grób syna, dba o kwiaty i znicze, zamawia msze święte w jego intencji, w których uczestniczy wraz z mężem i dziećmi. Przez rok po śmierci D. J. cała rodzina razem odmawiała w jego intencji różaniec.

Z. J. w dacie śmierci syna miał 38 lat. Pracował w firmie budowlanej. Syn niekiedy chodził z nim do pracy, bawili się razem w niedziele – grali w piłkę. O jego śmierci dowiedział się, gdy ścinał drzewo. Udał się na miejsce zdarzenia, lecz syn został już zabrany przez karetkę pogotowia. Powód nie uzewnętrzniał swojego żalu, nie chciał z nikim o wypadku rozmawiać. Po kilku dniach powrócił do pracy, lecz stał się bardziej nerwowy, pobudliwy. Również odwiedza cmentarz, na którym pochowany jest syn.

A. J. (2) w dacie śmierci brata miała 11 lat. Miała z bratem D. bardzo dobre relacje. Pomagała mu w nauce, opowiadała o nauczycielach, przygotowaniach do Komunii. Razem chodzili do lasu, na plac zabaw. W chwili zdarzenia wraz z bratem przechodziła przez jezdnię, szła kilka kroków za nim. Widziała jak pojazd sprawcy potracił D., wioził go na masce, jak spadły mu buty. O wypadku powiadomiła pracowników szkoły. Następnie ojciec zawiózł ją na pogotowie, gdzie otrzymała środki uspokajające. Po śmierci brata bała się korzystać z przejścia dla pieszych, na którym zginął brat. Ojciec woził ją do szkoły rowerem. Miała problemy ze snem, przed oczami uderzenie samochodu w brata. Ukończyła gimnazjum, a następnie szkołę zawodową i uzyskała zawód sprzedawcy. Obecnie pracuje w sklepie obuwniczym. Ma jedno dziecko.

B. J. w dacie śmierci brata miała 5 lat. Bawiła się z nim w chowanego, postrzegala go jako spokojnego chłopca. Gdy dowiedziała się o śmierci brata płakała. Powódka uczestniczyła w pogrzebie brata. Obecnie z zawodu jest sprzedawcą, szuka pracy, jest zarejestrowana jako osoba bezrobotna. Mieszka z rodzicami, nie założyła jeszcze własnej rodziny.

M. J. w dacie śmierci D. J. miał 12 lat i uczęszczał również do Szkoły Podstawowej w B.. Razem z bratem grał w piłkę, chodził do szkoły na zajęcia. Po wypadku musiał nadal korzystać z przejścia, na którym zginął jego brat. Nie chciał rozmawiać o swoich uczuciach. Uczył się w szkole zawodowej, a następnie w liceum dla dorosłych. Obecnie pracuje dorywczo, poza granicami kraju.

K. J. w dacie wypadku miał 13 lat. Był uczniem VII klasy Szkoły Podstawowej w B.. Pomagał bratu w lekcjach, razem chodzili na grzyby, bawili się. Uczestniczył w pogrzebie brata, płakał. Po szkole podstawowej ukończył szkołę zawodową, zdobył zawód cukiernika i kierowcy. Obecnie pracuje, założył rodzinę. Odwiedza grób brata, modli się za niego.

A. J. (3) obecnie M. w dacie śmierci brata miała 15 lat i była najstarsza z rodzeństwa. Opiekowała się bratem, wozila go w wózku, czytała mu książki, uczyła wierszy. Czula dużą sympatię do D., gdyż był dla niej bratnią duszą. Nie

mogła pogodzić się z jego śmiercią, płakały w nocy, śniła o nim, nie pożegnała się z nim podczas pogrzebu. Ukończyła technikum w zakresie technologii żywienia, zaś po maturze uczęszczała nadto do studium medycznego. Skłonił ją do tego wypadek brata – chciała zdobyć umiejętności w zakresie udzielania pomocy medycznej. Obecnie jest mężatką i ma dwoje dzieci. Chodzi na cmentarz, modli się za brata, uczestniczy w mszach w jego intencji (zeznania stron karta 363v-364, zeznania M. W. k.273-273v, zeznania B. C. k.273v-274, zeznania W. N. k.274-274v, zeznania H. P. k.284v-285).

Z pojazdem N. (...) związana była umowa w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu za szkody wyrządzone w związku z ruchem pojazdu zawarta z (...) S.A. w W. – poprzednikiem pozwanego (polisa wydruk w aktach szkody szkody, odpis z KRS pozwanego).

Powódka A. J. (1) wystąpiła do (...) S.A. w W. w dniu 18 kwietnia 2013 r. o wypłatę zadośćuczynienia w związku ze śmiercią syna w kwocie 80000 zł (pismo k.94-95). W dniu 6 czerwca 2013 r. pozwany zakład poinformował o nieuwzględnieniu żądania (pismo k.97). W dniu 14 listopada 2013 r. A. i Z. J. zażądali wypłaty kwot po 150000 zł tytułem zadośćuczynienia (zgłoszenie nowych roszczeń – w aktach szkody). Natomiast A. J. (2), B. J., M. J., K. J. i A. M. wystąpili do pozwanego o wypłatę na ich rzecz zadośćuczynienia w kwotach po 80000 zł w dniu 11 marca 2014 r. (zgłoszenie roszczeń k.108-114). Pozwany decyzją z dnia 13 maja 2014 r. poinformował o przyznaniu na rzecz rodziców zmarłego zadośćuczynienia w kwotach po 10000 zł i na rzecz rodzeństwa zmarłego zadośćuczynienia w kwotach po 6000 zł (pisma k.141-152).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo A. J. (1), Z. J. i A. J. (2) należało uwzględnić w całości, zaś pozostałych powodów w części – do kwot po 34000 zł.

Na wstępie, w związku z tym, że roszczenie powodów zostało skierowane przeciwko zakładowi ubezpieczeń, którego wiązała z posiadaczem pojazdu, którym poruszał się sprawca szkody, umowa ubezpieczenia, należy przypomnieć, że zgodnie z art. 822 k.c., przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Jak stanowi natomiast obecnie art. 34 ust. 1 ustawy z 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2013, Nr 392 j.t. z późn. zm.) z ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia.

Po nowelizacji kodeksu cywilnego, która weszła w życie dnia 3 sierpnia 2008 r., podstawą do dochodzenia zadośćuczynienia w związku ze śmiercią osoby bliskiej na skutek czynu niedozwolonego jest art. 446 § 4 k.c. Jednakże nie oznacza to, że przed wprowadzeniem tego przepisu, a więc również w dacie śmierci D. J., brak było podstaw do przyznania zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej. W świetle ugruntowanego już stanowiska judykatury najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje wówczas zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. (uchwała SN z 22 października 2010, III CZP 76/10, OSNC-ZD 2011, nr B, poz. 42). W uzasadnieniu tej uchwały Sąd Najwyższy wskazał, że śmierć osoby najbliższej powoduje naruszenie dobra osobistego osoby emocjonalnie związanej ze zmarłym. Katalog dóbr osobistych określonych w art. 23 k.c. ma charakter otwarty. Niewątpliwie dobrem takim jest więź między osobami żyjącymi w rodzinie. Dodatkowo w wyroku z dnia 16 kwietnia 2014 r. (sygn. akt V CSK 320/13, Lex nr 1463645), Sąd Najwyższy potwierdził dotychczasową linię orzeczniczą i stwierdził, że skoro na mocy nowelizacji kodeksu cywilnego, wprowadzającej art. 446 § 4 k.c. do porządku prawnego, nie został uchylony art. 448 k.c., to należy przyjąć, że jeżeli czyn niedozwolony został popełniony po dniu 3 sierpnia 2008 r. - najbliżsi członkowie rodziny osoby zmarłej mogą dochodzić zadośćuczynienia zarówno na podstawie art. 446 § 4 k.c., jak i na mocy art. 448 k.c., przy czym skorzystanie z pierwszej podstawy jest prostsze, gdyż łączy się z ułatwieniami dowodowymi. Natomiast przed dniem 3 sierpnia 2008 r. jedyną podstawą roszczenia o

zadośćuczynienie był art. 448 k.c. i to zarówno dla osób najbliższych, jak i dla innych podmiotów. Sąd Najwyższy w wyroku tym wskazał także, że więź rodzinna stanowi dobro osobiste.

Sąd orzekający w sprawie podziela powyższe poglądy. Brak jest przekonujących powodów, aby spod uregulowania art. 448 k.c. wykluczyć dobro osobiste w postaci prawa do życia w pełnej rodzinie, szczególnych więzi łączących członków rodziny wynikających najczęściej z pokrewieństwa i zawarcia małżeństwa.

Pozwany ostatecznie nie kwestionował podstawy roszczeń powodów, gdyż wypłacił im kwoty po 10000 zł - na rzecz rodziców i po 6000 zł - na rzecz rodzeństwa zmarłego.

Okolicznością nie kwestionowaną przez pozwanego był także fakt, iż z pojazdem sprawcy zdarzenia – wypadku komunikacyjnego, w którym śmierć poniósł D. J., była związana umowa ubezpieczenia w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu za szkody wyrządzone w związku z ruchem pojazdu, zawarta z zakładem ubezpieczeń, który został przejęty przez pozwanego.

Przechodząc do oceny wysokości zgłoszonego roszczenia pamiętać należy, że Sąd winien brać pod uwagę w każdej sprawie indywidualne okoliczności poszkodowanego oraz to, że zadośćuczynienie winno mieć na celu złagodzenie cierpienia psychicznego wywołanego śmiercią osoby najbliższej i pomoc członkom jego rodziny w dostosowaniu się do zmienionej sytuacji życiowej. W szczególności istotne są: rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą, dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia, leczenie doznanej traumy, zdolności adaptacyjne i możliwość odnalezienia się w sytuacji wynikającej ze śmierci najbliższego członka rodziny, wiek pokrzywdzonego.

W realiach niniejszej sprawy zadaniem Sądu istotne jest to, że powodowie stracili w sposób nagły i tragiczny syna i brata. Strata ta była dla powodów tym bardziej dotkliwa, że tworzyli oni nadal pełną rodzinę – rodzice i małoletnie dzieci mieszkali razem. Rodzina żyła w zgodzie, wspierała się nawzajem. Relacje pomiędzy członkami tej rodziny były nacechowane miłością, wzajemną troską, opiekuńczością. Niewątpliwie bardzo trudnym, wręcz traumatycznym przeżyciem dla powódki A. J. (1) była również jej obecność na miejscu zdarzenia i widok zwłok osoby bliskiej, zaś dla A. J. (2) dodatkowo to, że uczestniczyła w tym wypadku komunikacyjnym. A. J. (2) szła z bratem wówczas, gdy potrącił go samochód sprawcy, słyszała huk, widziała ciało brata. Ból i pamięć o tym zdarzeniu potęgował również z pewnością fakt, że powodowie bardzo często przejeżdżają i przechodzą obok miejsca tragedii.

Jak wynika z materiału dowodowego zarówno A. J. (1) jak i Z. J. byli bardzo związani z synem. Razem spędzali czas, byli sobie bliscy. D. J. był jednym z trzech synów powodów i jak zgodnie zeznają strony oraz świadkowie był chłopcem spokojnym, wrażliwym, nie sprawiającym żadnych trudności wychowawczych, który z wielkim zaangażowaniem oczekiwał dalszych wydarzeń swojego życia – przyjęcia Pierwszej Komunii, wyjazdu na wakacje na M.. Powodowie w dacie śmierci syna nie ukończyli 40 lat, tak więc długo mogli jeszcze cieszyć się jego obecnością, obserwować jak wzrasta, realizuje się w dorosłym życiu, zakłada rodzinę. Postępowanie dowodowe wykazało, że bardzo przeżyli śmierć dziecka, choć każde z nich w inny sposób. Jak wynika z materiału dowodowego A. J. (1) rozmawiała o synu, szukała ukojenia w wierze, wsparcia rodziny, zaś Z. J. raczej zamknął się w sobie, nie mówił o śmierci syna. Powyższe wynika ze spójnych zeznań powodów oraz przesłuchanych świadków.

Także rodzeństwo zmarłego doznało ogromnej straty. Bracia i siostry D. J. – wówczas małoletni stracili osobę bliską, członka rodziny, z którym dzielili radości dzieciństwa, czasu dorastania. Rodzeństwo było ze sobą żyte, wspierało się, kochało. Powodowie w tak młodym wieku musieli zmierzyć się z traumatycznymi przeżyciami, ich dzieciństwo zostało bezpowrotnie zmienione poprzez stratę brata.

Pomimo upływu czasu od śmierci D. J. powodowie nadal wspominają tragiczne chwile, kultywują pamięć o zmarłym, czują żal, że ich bliski nie dożył dorosłego wieku.

W celu ustalenia istotnych w sprawie okoliczności, na wniosek powodów został dopuszczony dowód z opinii biegłej psycholog M. M., która po przeprowadzeniu badania powodów wydała opinie. Biegła stwierdziła, że relacje pomiędzy rodzicami a synem były pozytywne, pogłębione, stabilne i serdeczne, typowe dla kochających rodziców i syna, który jest do nich przywiązany i nie przysparza problemów. Zarówno w przypadku matki jak i ojca zmarłego reakcja na śmierć syna obejmowała sferę behawioralną, poznawczą, emocjonalną i społeczną – początkowo powodowie funkcjonowali w sposób typowy dla osób, u których diagnozuje się ostrą reakcję na stres, a następnie w ciągu około miesiąca od straty syna, reakcja ta przekształciła się w żałobę, która była dotkliwa i wiązała się z głębokim cierpieniem psychicznym i trwała przez czas do dwóch lat. Biegła zauważyła, że pomimo tego, dzięki dobrym możliwościom adaptacyjnym powodów, ich dojrzałej osobowości, poczuciu odpowiedzialności za rodzinę, dzięki bliskim więzom z najbliższymi, powodowie podejmowali konstruktywne działania, które pomagały im radzić sobie ze stratą dziecka – zajęli się pogrzebem, wykonywali swoje obowiązki domowe i zawodowe, modlili się. Obecnie powodowie nie wymagają pomocy psychiatrycznej ani psychologicznej, pamiętają o synu, lecz pamięć ta nie dezorganizuje ich funkcjonowania (opinia k. 316-320v).

Co do A. M., K. J., M. J., A. J. (2), B. J. biegła stwierdziła, że relacje pomiędzy rodzeństwem a D. J. były pozytywne, pogłębione, stabilne i serdeczne, typowe dla kochającego się rodzeństwa. Biegła ustaliła, że A. J. (3), K. J., M. J. zareagowali na śmierć brata żałobą o typowym przebiegu, która najsilniej wyrażona była w pierwszym miesiącu po śmierci. Korzystny proces kształtowania się ich osobowości, dobre mechanizmy osobowości spowodowały, że powodowie realizowali swoje obowiązki szkolne, wspierali się nawzajem i w związku z tym czas trwania żałoby nie przekroczył zwyczajowego roku. Obecnie powodowie prawidłowo funkcjonują w swoich rolach społecznych, nie wymagają pomocy specjalistycznej. Z kolei B. J. z racji wieku nie zareagowała na śmierć brata żałobą, lecz emocjonalnie, gdyż dziecko przede wszystkim empatyzuje się z otoczeniem. Powódka szybko zaadaptowała się do nowej sytuacji dzięki trosce, opiece i wsparciu najbliższych. Obecnie ciepło wspomina brata, funkcjonuje prawidłowo w swoich rolach społecznych, nie wymaga pomocy specjalistycznej. Co do A. J. (2) biegła podała, że na śmierć brata nie zareagowała ona żałobą o typowym przebiegu, gdyż była naocznym świadkiem zdarzenia, w wyniku którego zmarł jej brat, przeżyła silną traumę, która zachwiała jej poczuciem bezpieczeństwa. Występowały u niej lęk, silne napięcie emocjonalne, zaburzenia snu, powracały realistyczne wspomnienia wypadku, co było typowe dla zespołu stresu pourazowego. Powódka uwolniła się od tych wspomnień, lecz trwało to rok. Obecnie powódka funkcjonuje prawidłowo, nie wymaga żadnej pomocy specjalistycznej (opinia karta 321-328).

Zdaniem Sądu wnioski opinii należy podzielić. Sporządzona została ona bowiem przez osobę o odpowiednich kwalifikacjach, zaś zawarte w niej spostrzeżenia są wewnętrznie spójne, opierają się na materiale dowodowym i przeprowadzonych badaniach.

Więzi pomiędzy rodzicami i dziećmi są jednymi z najsilniejszych. Szczególnie dotkliwa dla rodzica jest strata dziecka, które jeszcze nie usamodzielniało się, nie założyło własnej rodziny, nie odseparowało w naturalny sposób od rodziców. Powodowie A. i Z. J. straty takiej doświadczyli, przy czym był to fakt niespodziewany, do którego nie mogli wcześniej psychicznie przygotować się. Pozostali powodowie jak wyżej wskazano stracili brata, który był wraz z nimi członkiem kochającej się rodziny. Delikt, którego skutkiem była śmierć D. J. – syna i brata powodów, niewątpliwie więc spowodował naruszenie ich dobra osobistego w postaci prawa do życia w pełnej rodzinie, więzi łączących ich z dzieckiem i rodzeństwem. Zebrany materiał dowodowy, w tym opinia biegłego psychologa, potwierdził stanowisko powodów, że ich relacje ze zmarłym były prawidłowe, rodzina była ze sobą związana, zaś skutki zdarzenia powodowie odczuwają do dnia dzisiejszego. Wspomnienie zmarłego wywołuje u nich żywe, emocjonalne reakcje – smutek, żal, płacz, refleksję.

Pozwany w odpowiedzi na pozew podniósł zarzut przyczynienia się D. J. do wysokości szkody, poprzez wtargnięcie na jezdnię i choć ostatecznie zarzutu tego nie podtrzymał, to jednak należy zauważyć, iż na podstawie materiału dowodowego zgromadzonego w toku niniejszego procesu a także postępowania karnego nie sposób skonstruować tezy o przyczynieniu się małoletniego do szkody. Z opinii biegłego sądowego J. B. wynika, że zebrane w aktach materiały pozwalają na sprecyzowanie dwóch wersji przebiegu wypadku – według zeznań A. J. (2) oraz świadka M.

N.. A. J. (2) wskazała, że wypadek polegał na zjechaniu samochodu na lewą stronę jezdni w obrębie skrzyżowania i potrąceniu brata, którego zachowanie nie miało wpływu na przebieg wypadku, zaś M. N. twierdziła, że chłopiec wbiegł na pas ruchu samochodu. Zdaniem biegłego ustalenie ewentualnego związku przyczynowego pomiędzy zachowaniem potrąconego chłopca a wypadkiem wymaga ustalenia przebiegu zdarzenia, w szczególności odległości miejsca potrącenia od lewej krawędzi jezdni, czego na podstawie śladów wypadku nie można dokonać (opinia k.72-83, 88-93 w aktach II K 470/99).

Przyczynieniem poszkodowanego do powstania szkody jest każde jego zachowanie pozostające w normalnym związku przyczynowym ze szkodą, za którą ponosi odpowiedzialność inna osoba. Zachowanie poszkodowanego musi więc stanowić adekwatną współprzyczynę powstania szkody lub jej zwiększenia. Przyczynienie występuje, gdy w wyniku badania stanu faktycznego sprawy można dojść do wniosku, że bez udziału poszkodowanego szkoda hipotetycznie by nie powstała lub przybrałaby mniejsze rozmiary. O tym, czy obowiązek naprawienia szkody należy zmniejszyć ze względu na przyczynienie się oraz w jakim stopniu należy to uczynić, decyduje sąd po rozważeniu wszystkich okoliczności takich jak - wina lub nieprawidłowość zachowania poszkodowanego, porównanie stopnia winy obu stron, rozmiar doznanej krzywdy i ewentualne szczególne okoliczności danego przypadku.

Należy uznać, że przyczynienie się małoletniego D. J. do szkody w przedmiotowej sprawie nie zostało wykazane.

Mając na względzie powyższe rozważania Sąd uznał za odpowiednie zadośćuczynienie na rzecz rodziców zmarłego A. i Z. J. w kwocie po 100000 zł. Mając na uwadze wypłacone już kwoty po 10000 zł tytułem zadośćuczynienia zasądził Sąd na rzecz powodów kwoty po 90000 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie. Początkowo żądanie zadośćuczynienia w kwocie 80000 zł zgłosiła jedynie A. J. (1) w dniu 18 kwietnia 2013 r. Następnie A. i Z. J. zażądali kwot po 150000 zł w dniu 14 listopada 2013 r. Zgodnie z art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152 z późn. zm.) pozwany winien spełnić świadczenie w terminie 30 dni od dnia zawiadomienia o szkodzie. Strona pozwana będąca profesjonalistą, analizującym wiele tego typu żądań, miała możliwość należytej oceny zasadności i wysokości zgłoszonych roszczeń o zadośćuczynienie w wyżej wskazanym terminie. W związku z tym pozwany w okresie od 18 maja 2013 r. w zakresie kwoty 80000 zł należnej A. J. (1) i od 15 grudnia 2013 r. w zakresie roszczenia w większym zakresie i żądania Z. J. pozostawał w opóźnieniu.

Zdaniem Sądu adekwatnymi do rozmiaru krzywdy kwotami tytułem zadośćuczynienia, które winny być przyznane rodzeństwu zmarłego są kwoty po 40000 zł i na rzecz A. J. (2) kwota 50000 zł. Miał na uwadze Sąd, że powodowie stracili jednego z braci. Nie zostali pozbawieni zupełnie więzi z rodzeństwem, mają rodziców, a więc osoby bliskie, które ich wspierają. Przyznając na rzecz A. J. (2) kwotę wyższą Sąd kierował się tym, że powódka straciła brata w okolicznościach bardzo dramatycznych. Zginął on bowiem na jej oczach – z bliska widziała jak uderzył go pojazd, wiół na masce, widziała jego ciało po zderzeniu, poinformowała o tym fakcie osoby dorosłe. Powódka przeżyła silną traumę, tym bardziej, że wówczas była jeszcze dzieckiem, wymagała zastosowania środków uspokajających, długo wspominała przeżyte chwile, śniła o nich, odczuwała lęk w miejscu zdarzenia. Z tych względów i z uwagi na wypłatę na rzecz powodów kwot po 6000 zł, Sąd zasądził na ich rzecz po 34000 zł jak w pkt VII wyroku i 44000 zł na rzecz A. J. (2) w pkt V wyroku. Wobec tego, że powodowie będący rodzeństwem zmarłego zgłosili swoje żądania już w dniu 11 marca 2014 r., odsetki od zasądzonych kwot przyznał Sąd zgodnie z żądaniem pozwu od dnia 11 kwietnia 2014 r., tj. po upływie 30 dni od dnia zgłoszenia roszczeń, z uzasadnieniem jak wyżej.

Roszczenia zgłoszone w większym rozmiarze Sąd oddalił jako bezzasadne.

O kosztach procesu na rzecz A. J. (1), Z. J. i A. J. (2) Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c, zaś na rzecz pozostałych powodów na podstawie art. 100 k.p.c.

A. J. (1) i Z. J. ponieśli koszty w kwotach po 4259,85 zł (3617 zł koszty zastępstwa, 500 zł opłata, 142,85 zł koszty opinii – 1000 zł zaliczki :7). A. J. (2) poniosła koszty w kwocie 2859,85 zł (2417 zł koszty zastępstwa, 300 zł opłata, 142,85 zł koszty opinii – 1000 zł zaliczki : 7). W związku z tym, że wygrali proces należało w całości na ich rzecz zasądzić od

pozwanego koszty procesu (pkt IV i VI wyroku) a także obciążyć pozwanego na podstawie art. 130³ § 2 k.p.c opłatą od uwzględnionego powództwa w kwotach po 4000 zł, 4000 zł i 1900 zł (pkt X zbiorczo).

Pozwany poniósł jedynie koszty zastępstwa prawnego w kwocie 7217 zł. Stosownie do uregulowania art. 105 § 1 k.p.c. na potrzeby rozliczenia kosztów Sąd przyjął, iż w sprawie z powództwa powodów żądających po 44000 zł pozwany wyłożył po 11% kwoty a więc po 793,87 zł.

B. J., M. J., K. J. i A. M. ponieśli koszty w kwotach po 2859,85 zł (2417 zł koszty zastępstwa, 300 zł opłata, 142,85 zł koszty opinii – 1000 zł zaliczki : 7). Tak więc łączne koszty procesu w sprawie z powództwa każdego z powodów wyniosły po 3653,72 zł (łącznie z kosztami zastępstwa pozwanego w kwocie 793,87 zł), z czego stosownie do wyniku procesu pozwany winien ponieść 77% a więc 2813,36 zł, oraz na rzecz Skarbu Państwa (pkt X) na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych opłaty w zakresie uwzględnionego powództwa oraz nie pokryte zaliczkami wydatki. Uwzględniając poniesione koszty zastępstwa w kwocie 793,87 zł należało orzec jak w pkt IX wyroku.